



POŚLANIEC ŚW. ANNY

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

MARZEC 2006 (3/180)

NADCHODZĄ DNI POSTU I POKUTY

Poście wśród waśni i sporów, i wśród bicia niegodziwą pięścią. Nie poście tak, jak dziś czynicie, żeby się rozlegał zgiełk wasz na wysokości. Czyż to jest post, jaki Ja uznaję, dzień, w którym się człowiek umartwia? Czy zwieszanie głowy jak sitowie i użycie wurowi z popiołem za postanie - czyż to nazwiesz postem i dniem miłym Panu? Czyż nie jest raczej ten post, który wybieram: rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić wolno uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać; dzielić swój chleb z głodnym, wprowadzić w dom biednych tułaczy, nagiego, którego

ujrzysz, przydziać i nie odwrócić się od współziomków. Wtedy twoje światło wszędzie jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedzać cię będzie, chwała Pańska iść będzie za tobą. Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On rzeknie: Oto jestem! Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestaniesz grozić palcem i mówić przewrotnie, jeśli podasz twój chleb zgłodniałemu i nakarmisz duszę



Nigdzie w Biblii ani w prawie kościelnym nie jest napisane, że dni postu i pokuty mają być dniami smutnych oczu i ponurych min. Nowa orientacja, wewnętrzna odnowa, postanowienie poprawy - czyżby nie

były to pozytywne rzeczy? Trzeba sobie powiedzieć: Te dni należą do mnie. Muszę doprowadzić się w tym czasie do porządku. Jak to zrobić? Nie namyślając się wiele, należy natychmiast wyruszyć w drogę na spotkanie z Bogiem. Jednemu może w tym pomóc rozmowa, drugiemu - książka, innemu - udział w liturgii, jeszcze innemu - otwarcie się na świat i ludzi. Na samo zabijanie czasu po prostu szkoda tych wielkopostnych dni.

W ŚRODĘ POPIELCOWĄ obrócisz, ale nowe słowa, delikatniejsze: Nawróćcie się i wierzcie Ewangelii. Proszą o taki

zaczyna się Wielki Post. Czy jednak świat dzisiejszy nie ucieka od popiołu i od postu? Czytamy w tekście Pisma św. o trąbach nawołujących ludzi, aby myśleli; dziś raczej trąbią po to, aby nie myśleć. I co się zmieniło na świecie? Myślę, że w czasie średniowiecza ludzie nie mniej niż teraz grzeszyli, ale mieli poczucie grzechu, który Boga obraża, i świadomość śmierci. Tyle mówiono o pokutujących grzesznikach, o srogich pokutach w klasztorach, o ludziach świeckich, którzy w czasie postu nie tylko mięsa nie jedli, ale i nabiątu, a myśl o śmierci powracała obrazami

kostuchy z kosą, trupiej czaszki i piszczeli na krzyż złożonych.

I wydaje się, że dzisiaj świat niewiele się przejmuje grzechem, a od śmierci ucieka jak najdalej. Grzechu nie nazywa się grzechem tylko kompleksem, który może

uleczyć psycholog. Śmierć odsyła się na szary koniec, w szopkach pokazują ją trochę na wesoło, żeby nie straszyla. Dzisiaj dziwić się można, że przed wojną szły przez całą Warszawę pogrzeby noga za nogą na cmentarze.

Teraz ludzie nawet proszą, żeby ksiądz nie mówił tych starych słów: *Pamiętaj, że prochem jesteś i w proch się*

Popielec w rękawiczkach. Tymczasem urokiem Popielca jest chyba to, że Jezus nie jest dyplomatą, że jest bezkompromisowy i każe jasno spojrzeć w oczy grzechom i śmierci. Przypomina, że grzech jest grzechem, zwłaszcza grzech ludzi wierzących; jest grzech, który jest święństwem wobec Boga i wobec ludzi, jest krzywdą. Poza tym grzech jest przeszkodą w rozwoju życia wewnętrznego, bo każdy grzech zatrzymuje człowieka w miejscu, grzesznik drepce w miejscu, ugrzązł, nie może się ruszyć. Grzech jest złem, to trzeba sobie uświadomić, bo z grzechem

nie ma postępu w życiu

Popiół ma właściwości oczyszczające.

Jeszcze dzisiaj używa się go jako składnika kosmetyków, mydła i kremu.

„Kosmetyka” ma taki sam rdzeń słowny jak „kosmos” (stworzenie).

Popiół Środy Popielcowej jest „kosmetykiem”, którym usuwamy cały „makijaż” oddzielający nas od Boga; jest materiałem, którego Bóg używa czyniąc nas nowym stworzeniem.

wewnętrznym.

Popielec przypomina nam śmierć, od której uciekamy, a która wciąż jest bliźutko. Przypomina słowa Pisma św.: *Postanowiono człowiekowi umrzeć, a potem sąd.* I w tym świecie dzisiejszym, pełnym zakłamania, Popielec bez ceremonii, bez ceregieli, po prostu rąbie prawdę w oczy: mówi o grzechu i mówi o

WIELKI POST DAWNIEJ I DZIŚ

Wielki Post nazwę swą zawdzięcza przede wszystkim praktykom pokutnym wiernych, ponieważ posty, obok modlitwy i spowiedzi, zajmowały poczesne miejsce. A były to posty często bardzo surowe: nie spożywano przez cały Wielki Post pokarmów mięsnych ani też nie używano tłuszczów zwierzęcych. Wierność tej praktyce była tak daleko posunięta, że gospodynie w Środę Popielcową wypalały patelnie i inne naczynia kuchenne, by w nich nie pozostała nawet odrobina tłuszczu. Wiernie realizowano wezwanie proroka Joela czytane w liturgii pierwszego dnia wielkopostnego: *Nawróćcie się do mnie całym swym sercem przez*

post i płacz, i lament (Jl 2,12).

W pierwszych wiekach istnienia Kościoła post przed Wielkanocą trwał krótko i

był bardzo surowy. W połowie trzeciego wieku zasadniczo poszczono tydzień. Pojawia się w tym czasie już post dwutygodniowy. W późniejszym okresie zaczęto wydłużać post przedwielkanocny do czterdziestu, pięćdziesięciu, a nawet siedemdziesięciu dni. Ostatecznie praktyka postu przedwielkanocnego została ujednoczona w całym Kościele przez papieża św. Grzegorza Wielkiego w VI wieku i objęła okres 40-tu dni nie wliczając niedziel, które w praktyce

Kościół były zawsze dniami radości. Czterdziestodniowy post jest naśladowaniem Chrystusa, który przez 40 dni przygotowywał się do publicznej działalności, a także do swojej Paschy - przejścia przez mękę i śmierć do chwaly zmartwychwstania.

Post czterdziestodniowy znany był już w IV wieku, miał on jednak charakter przygotowania do Świąt Wielkanocnych. Katechumeni przygotowywali się dość intensywnie do przyjęcia w Wielką Sobotę chrztu św., publiczni pokutnicy - na pojednanie się z Kościołem w Wielki Czwartek, a wszyscy wierni - do odnowienia łaski Chrztu św. i owocnego przeżycia pamiątki Śmierci i



W Środę Popielcową nasza wiara staje się publiczna. W sposób nie narzucający się, ale zarazem wyraźny pojawia się jej znak w miejscu pracy, w autobusach i pociągach, supermarketach. Mały znak krzyża na naszych czołach daje wyraz temu, co i

Zmartwychwstania Pana. W okresie tych czterdziestu dni wyznaczano kilka dni postu połączonych z pewnymi obrzędami, np. posypanie głów popiołem itp. Z biegiem czasu cały ten okres zaczęto uważać za czas postu. Tak właśnie było w historii naszego Kościoła. Wielki Post miał podwójny charakter: przygotowania do chrztu i realizowania Chrystusowego wezwania do pokuty.

Obecnie w dokumentach soborowych czytamy: *Tak w liturgii, jak i w katechezie*

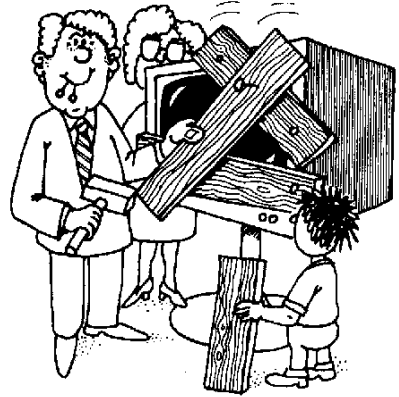
należy przedstawić w pełnym świetle podwójny charakter Wielkiego Postu. Przez przypominanie chrztu lub też przygotowanie do niego oraz przez pokutę ma on uosobić wiernych, oddających się gorliwiej słuchaniu Słowa Bożego i modlitwie, do obchodzenia paschalnego misterium.

Z elementów pokutnych Ojcowie Soboru zalecają, by obok świadomości społecznych skutków grzechu... wpoić wiernym właściwą naturę pokuty polegającą na zniechceniu grzechu i

położeniu większego nacisku na potrzebę modlitwy za grzeszników. Pokuta, o której mowa, ma być nie tylko wewnętrzna i indywidualna, lecz także zewnętrzna i zbiorowa. Zaleca się, aby wierni w tym okresie wzięli udział w rekolekcjach, odprawili spowiedź sakramentalną, uczestniczyli w nabożeństwach pokutnych, śpiewie pieśni pokutnych; aby ograniczyli oglądanie programów telewizyjnych i słuchanie radia, a także nie uczestniczyli we wszelkich zabawach i wieczorach rozrywkowych. We Środę

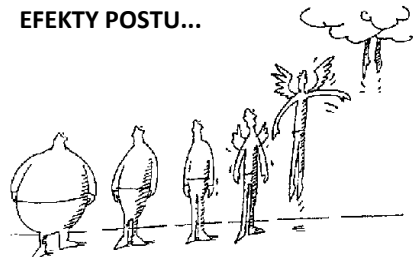
PROPOZYCJE NA WIELKI POST

1. Zaczynaj dzień inaczej niż zwykle. Nastaw budzik pięć minut wcześniej. Zastanów się nad sobą i swoją pracą. Wiesz przecież, że Bóg jest stale z Tobą.
2. Wyłącz w ciągu dnia na jakiś czas radio. Sam pośpiewaj, pogwizdaj albo pomuzykuj. Zamiast oglądać telewizję, poczytaj dobrą książkę.
3. Wycisz się w ciągu dnia choćby na pięć minut. Nie myśl o niczym. Zarezerwuj sobie czas dla Pana Boga i pomódl się przez chwilę.
4. Weź udział w Drodze Krzyżowej lub w Gorzkich Żalach, albo we Mszy św. w zwykły, powszedni dzień.
5. Spełnij w końcu obietnice odwiedzenia znajomych i przyjaciół. Sam zaproś kogoś do siebie.
6. Post to nie głódówka. Będzie dobrze, jeśli ograniczysz liczbę wypalanych papierosów i wypijanych drinków czy piw – lub w ogóle zrezygnujesz na jakiś czas z tzw. używek.
7. Zaoszczędzone w ten sposób pieniądze przeznaczone na jakiś pożyteczny cel społeczny lub zrób komuś prezent - niemało jest ludzi potrzebujących.
8. Bądź miły dla domowników i współpracowników: nie zapominaj o słowach



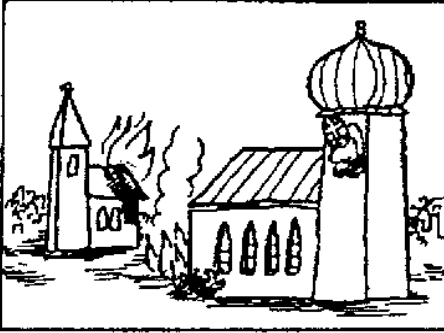
„Domowego ołtarzyka” nie trzeba zaraz zabijać gwoździami. Można jednak przeprowadzić pewien eksperyment: na czas Wielkiego Postu wyciągnąć wtyczkę z gniazdka. Z pewnością dojdiesz do zaskakującego spostrzeżenia: zobaczysz ile naraz będziesz miał czasu dla bliźnich i dla siebie; jak bardzo pogłębi się twoja więź z Bogiem i rodziną; ile będziesz potrafił zrobić rzeczy, na które zawsze brakowało czasu.

EFEKTY POSTU...

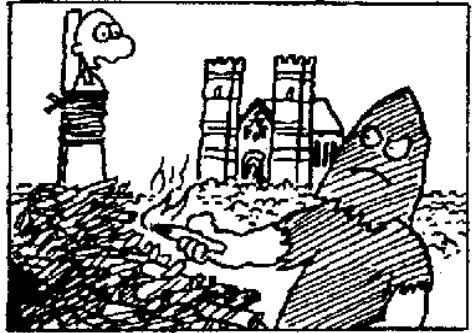


DLACZEGO W ŚRODĘ POPIELCOWĄ POSYPUJEMY GŁOWY POPIOŁEM?

(wybierz właściwą odpowiedź)



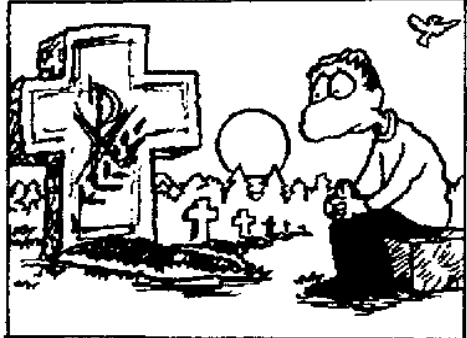
1. Gdyż sytuacja w Kościele jest palącym problemem...



2. Gdyż dawniej na stosach palono czarownice i heretyków...



3. Gdyż wśród wierzących upowszechnia się ofiara kadzenia...



4. Gdyż pewnego dnia sami staniemy się jak popiół...

NABOŻEŃSTWA WIELKOPOSTNE

GORZKIE ŻAŁE Z KAZANIEM PASYJNYM - niedziela, godz. 17.00

DROGA KRZYŻOWA - czwartek, godz. 16.30 (dla dzieci)

- piątek, godz. 7.30 (dla dorosłych) oraz

godz. 17.15 (dla młodzieży i dorosłych)

GODZINKI O MĘCE PAŃSKIEJ - sobota, godz. 7.30

Zapraszamy do wspólnej medytacji męki i śmierci P. Jezusa!

ŚWIĘCI MIESIĄCA



4.03 - św. Kazimierza Królewicza

Urodził się w Krakowie 5.10.1458 r., jako drugi syn króla Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety, córki cesarza Albrechta II. Wychowywał się pod okiem pobożnej i mądrej królowej oraz pod kierunkiem kanonika Jana Długosza, św. Jana Kantego i Filipa Kallimacha. Nic więc dziwnego, że w jego duszy rozwijało się piękne życie wewnętrzne, przejawiające się w długich modlitwach u stóp ołtarza Matki Bożej.

Gdy miał dwanaście lat poselstwo węgierskie ofiarowało mu koronę, którą Węgrzy chcieli odebrać nieulubianemu Maciejowi Korwinowi. Na żądanie ojca wyruszył na Węgry. Tuż pod stolicą zagroził mu drogę Maciej Korwin z wojskiem. Panowie węgierscy zwlekali z obiecaną pomocą, tak iż Kazimierz, opuszczony i zawiedziony, wycofał się do Polski. Upokorzenie to utwierdziło królewicza w pogardzie do świata i jego chwały.

Kiedy najstarszy brat, Władysław, zasiadł w roku 1475 na tronie czeskim, zajaśniał przed Kazimierzem blask korony, tym razem polskiej. Towarzyszył odtąd ojcu jako przyszły monarcha w podróżach po kraju, uczestniczył w naradach; przez kilka lat, gdy król musiał przebywać na Litwie, sprawował rządy nad Koroną. Tymczasem przy surowym trybie życia młodzieńcze siły królewicza podkopywała choroba. W niedzielę 4 marca 1484 roku Kazimierz przeszedł do wieczności.

7.03 - św. Perpetuy i Felicyty

Historia św. Perpetuy i Felicyty oraz ich towarzyszy, którzy zginęli wraz z nimi w Kartaginie, stanowi szczególną kartę w historii pierwszych męczenników. Istnieją autentyczne dokumenty (pamiętnik św. Perpetui, zapiski jednego z jej towarzyszy oraz relacja naocznego świadka, którym prawdopodobnie

był Tertulian), które dają żywy obraz ich przeżyć i osobowości.

Św. Perpetua pochodziła ze starej szlacheckiej rodziny kartagińskiej. Miała wówczas 22 lata i była matką małego chłopca.

Św. Felicyta była niewolnicą. Obie zostały uwięzione na podstawie edyktu z roku 202 przeciwko chrześcijanom.

Św. Perpetua oddała synka ojcu, który był poganinem, ale mimo jego próśb pozostała przy swojej wierze. Św. Felicyta, która w czasie prześladowań spodziewała się dziecka, urodziła je w więzieniu. Ona również pozostała niezachwiana w swej wierze, mimo iż odebrano jej dziecko.

Obydwie męczennice zostały skazane na śmierć. Najpierw wypuszczono na nie dzikie zwierzęta, a potem ścięto. Było to w roku 203. Kat był pod takim wrażeniem pełnego godności zachowania się św. Perpetuy, iż sama musiała naprowadzić śmiertelne ostrze na swoją szyję. Ich męczeństwo stało się sławne w całym Kościele.

9.03 - św. Dominika Savio

Urodził się we Włoszech, w roku 1842 i żył zaledwie piętnaście lat, ale zdążył osiągnąć wysoki stopień świętości.

Był uczniem św. Jana Bosco, który kochał go jak syna. Chcąc pomóc św. Janowi w jego pracy misyjnej, zorganizował towarzystwo pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP.

Pomimo że życie św. Dominika płynęło w ubóstwie, pracy i cierpieniu, przepełniała go radość i pogodna świętość. Pewnego razu napisał do przyjaciela: „Tu na ziemi świętość polega na tym, aby być stale radosnym i wiernie wypełniać nasze obowiązki”. Czczony jest jako patron młodzieży i ministrantów.



- Mamo - prosi chłopiec - daj mi 5 złotych dla biednego staruszka, który zawsze stoi przed szkołą. Ksiądz na lekcji religii mówił, że powinniśmy spełniać dobre uczynki.
- Chętnie ci dam. Proszę, masz tu pieniądze. Cieszę się, że masz dobre serce, ale czy ten starszy pan nie mógłby pracować?
- Ależ on pracuje.

Żarty nie poświęcone

- A co robi?

KONKURS RELIGIJNY

1. Z czego powstaje popiół, którym posypujemy głowy w Popielec?
2. W Biblii spotykamy wiele małżeństw, które przez długie lata oczekiwały potomstwa, wymień choć jedno a nich.
3. Jak miał na imię król, który kazał wrzucić trzech młodzieńców do rozpalonego pieca? (Odpowiedź znajdziesz w Księdze Daniela, rozdz. 3)

Odpowiedzi na pytania konkursowe należy oddać w zakrystii lub w kancelarii, albo przesłać pocztą (można e-mailem) z dopiskiem:
Konkurs Religijny - do dnia 18.03.2006

SPOŚRÓD DOBRYCH ODPOWIEDZI

PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI Z POPRZEDNIEGO MIESIĄCA:

1. Żydzi w święta Paschy wspominają wyprowadzenie z niewoli egipskiej.
2. Księga Nowego Testamentu, zawierająca tajemnicze i symboliczne wizje to Apokalipsa.
3. Chrześnym może być tylko wierzący i praktykujący katolik, który ukończył 16 lat i był bierzmowany

Nagrodę (odebrać u ks. Proboszcza) otrzymuje **Adrian Nogalik** - gratulujemy!

Nagrodę w Konkursie Religijnym ufundował:

**ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
 FIRMA " WALICKI " KREMATORIUM**



**41-902 Bytom, ul. Piekarska 99
 TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ: 032/281 42 18**

Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem oraz wypłacamy zasiłki pogrzebowe

- Posiadamy własne krematorium
- Gwarantujemy solidne usługi potwierdzone niemieckim certyfikatem jakości
- Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i zagranicą

BIURO CZYNNNE:

Msze św. w tygodniu: 7.00, 18.00; w czwartki: 9.00, 17.00

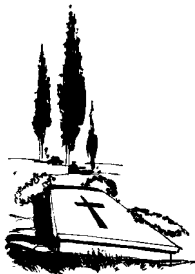
Msze św. w niedziele: 8.00, 10.00, 11.30, 16.00, 20.00; Gorzkie Żale - 17.00

Msze św. w święta nakazane: 7.00, 9.00, 17.00, 19.00

Katolicka Poradnia Rodzinna: II i IV środa miesiąca od 18.30 do 19.00 (3 spotkania dla narzeczonych - możliwość wcześniejszego ustalenia spotkania: tel. 282 10 12)

bankowe konto parafii: 39 1050 1230 1000 0022 9761 3164

KALENDARIUM LUTEGO



Odeszli do wieczności:

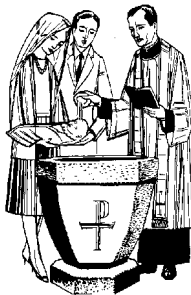
Tadeusz Szewczyk, l. 85
Agnieszka Gazda, l. 90
Werner Panchryz, l. 61
Eugeniusz Kurzydłak, l. 66
Stanisław Bytnar, l. 78
Jerzy Tórz, l. 46
Tadeusz Roch, l. 83

**Wieczny
odpoczynek racz
im dać, Panie,
a światłość
wiekuista
niechaj im świeci.**

W związku z reorganizacją przychodni

**Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej
„PRO-MED” ROZBARK
Bytom, ul. Chorzowska 14**

prosi o odnowienie lub złożenie
- w rejestracji - nowej deklaracji wyboru
lekarza podstawowej opieki zdrowotnej.



Sakrament chrztu przyjęli:

Jakub Ślusarz
Natalia Skolik
Alan Jeziorski

Sakrament chrztu i błogosławieństwo rocznych dzieci:

I-sza niedziela miesiąca na Mszy św. o godz. 16.00 (nauka przedchrzcielna dla rodziców i chrzestnych: w sobotę poprzedzającą o godz. 19.00 w salce)

KANCELARIA PARAFIALNA

 282 03 37

dzień tygodnia	godz. otwarcia	przyjmuje
poniedziałek	8.00 - 9.00	ks. Proboszcz
wtorek	16.30 - 17.30	ks. Proboszcz
środa	-	-
czwartek	16.00 - 17.00	ks. Grzegorz
piątek	-	-
sobota	9.00 - 10.00	ks. Proboszcz

sprawy przedmażeńskie w godzinach kancelaryjnych
sprawy pogrzebowe o każdej porze dnia
wzewwania do ciężko chorego 24 godziny na dobę

POŚLANIEC ŚW. ANNY
GAZETKA PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

Redakcja: ul. Chorzowska 21, 41-902 Bytom;
e-mail: anna_bytom@kuria.gliwice.pl